

Zdzisław Krzemiński

Zakres pełnomocnictwa w sądowym postępowaniu cywilnym

Palestra 11/8(116), 3-20

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Zakres pełnomocnictwa w sądowym postępowaniu cywilnym

I. POJĘCIE PEŁNOMOCNICTWA W PROCESIE

1. Kodeks postępowania cywilnego rozróżnia następujące formy zjawiskowe pełnomocnictw w sądowym postępowaniu cywilnym:

- a) pełnomocnictwo procesowe (które może być „ogólne”, jeśli obejmuje wszystkie sprawy mocodawcy, lub „szczególne”, udzielone do prowadzenia poszczególnych spraw),
- b) pełnomocnictwo do niektórych czynności procesowych (art. 88 k.p.c.).

Podział ten przyjęty został przez praktykę sądową oraz przez całą naszą doktrynę.¹

Niektóre przepisy procesowe wymagają *expressis verbis* legitymowania się pełnomocnictwem szczególnym. Można tu dla przykładu wskazać art. 426 k.p.c. stanowiący, że do występowania w sprawach małżeńskich konieczne jest pełnomocnictwo udzielone do prowadzenia danej sprawy. Podobny warunek obowiązuje w postępowaniu w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi (art. 458 § 1 k.p.c.). Wreszcie w postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników wprowadzono w art. 466 § 2 k.p.c. ciekawą dyspozycję, że do odbioru należności zasądzonej na rzecz pracownika wymagane jest pełnomocnictwo szczegól-

¹ M. Allerhand: Kodeks postępowania cywilnego, Lwów 1932, s. 105; S. Gołąb i Z. Wusatowski: Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1933, s. 198; J. Jodłowski i W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1958, s. 315; S. Kruszelnicki: Kodeks postępowania cywilnego, Poznań 1938, s. 131; K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1961, s. 83—85; J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 50; W. Miszewski: Proces cywilny (część pierwsza), s. 89; L. Peiper: Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1934, s. 267; W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1966, s. 135—136; W. Piasecki i J. Korzonek: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1931, s. 362; J. Szreter i A. Akerberg: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1931, s. 132; M. Waligórski: Proces cywilny — funkcja i struktura, Kraków 1948, s. 152; E. Waśkowski: Podręcznik procesu cywilnego, Wilno 1932, s. 188.

ne, udzielone po powstaniu tytułu egzekucyjnego. W tym ostatnim wypadku pełnomocnik nie legitymujący się tym szczególnym pełnomocnictwem ma jednak prawo — zgodnie z treścią art. 91 k.p.c. — odebrać tytuł egzekucyjny i brać udział w czynnościach egzekucyjnych z wyłączeniem odbioru należności.

2. Pełnomocnictwo w procesie stanowi niewątpliwie formę rodzajową pełnomocnictwa cywilnego. Jednakże pełnomocnik reprezentuje w procesie interesy swego mocodawcy nie tylko w stosunku do innych osób, lecz przede wszystkim w stosunku do sądu, jako organu spełniającego określoną rolę w wymiarze sprawiedliwości. Dlatego też stosowanie do pełnomocnika procesowego tylko tych przepisów, które regulują instytucję pełnomocnictwa cywilnego, jest niewystarczające. Przepisy procesowe zawierają własne normy dotyczące zakresu, czyli treści pełnomocnictwa w sądowym postępowaniu cywilnym. Nie znaczy to jednak, że strony pozbawione są możliwości określenia zakresu uprawnień pełnomocnika, czyli decydowania o tym, czy pełnomocnictwo w procesie ma mieć zakres szerszy, czy też węższy od treści art. 91 k.p.c. Prawo strony do określenia zakresu pełnomocnictwa w procesie nie może być kwestionowane, skoro — jak już powiedziałem — uznaje się, że pełnomocnictwo w procesie nie przestaje być zjawiskiem z zakresu prawa cywilnego.

Jednakże w związku z tekstem art. 91 pkt 4 k.p.c. powstawały pewne wątpliwości interpretacyjne, dotyczące tej właśnie zasady. Czytamy bowiem w tymże pkt 4, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje między innymi prawo do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczeń albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie. W związku z tym sformułowaniem powstała wątpliwość, czy dopuszczalne jest ograniczenie umowne zakresu pełnomocnictwa procesowego, jeśli chodzi o pozostałe uprawnienia wymienione w art. 91 k.p.c. Należy jednak mieć na uwadze², że sformułowanie pkt 4 pozostało „w spadku” ze „starego” k.p.c., w myśl którego w sprawach z obowiązkowym zastępstwem adwokackim pełnomocnictwo procesowe nie mogło być ograniczone poza takimi kwestiami, jak: zawarcie ugody, zrzeczenie się albo uznanie powództwa (mówiąc o „starym” tekście, mam na uwadze tekst rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 29.XI.1930 r., zawierającego kodeks postępowania cywilnego, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1933 r.).

Na skutek zniesienia obowiązkowego zastępstwa adwokackiego, zdanie „jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie” straciło swój praktyczny sens. Obecnie strona może ograniczyć bądź poszerzyć zakres udzielonego pełnomocnictwa procesowego.³ Należy tylko wyrazić żal, że „dawny”, nieaktualny już tekst został mechanicznie przeniesiony do nowego k.p.c.

Jeżeli jednak zakres pełnomocnictwa procesowego nie został inaczej określony, to będzie miał zastosowanie art. 91 k.p.c., określający uprawnienia pełnomocnika w sądowym postępowaniu cywilnym.

² Zwrócono na to uwagę w podręczniku J. Jodłowskiego i W. Siedleckiego: *Postępowanie cywilne — Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 316.

³ Patrz orzec. SN z dn. 6.IV.1960 r. 4 CR 96/60 — OSN 100/1961.

3. Nasza procedura cywilna nie zna pełnomocnictwa kolektywnego.⁴ Jeżeli więc w pełnomocnictwie wymieniono kilka podmiotów upoważnionych od występowania w charakterze pełnomocników, to każdy z nich będzie miał identyczne i samodzielne prawa, określone tekstem umowy lub treścią art. 91 k.p.c.

Oczywiście nie można w tym wypadku wyłączyć tego rodzaju sytuacji, że mocodawca określi w sposób różny uprawnienia kilku ustanowionych pełnomocników. Dla przykładu można np. wskazać, że w sprawie cywilnej toczącej się przed sądem powiatowym mocodawca upoważni jednego adwokata tylko do wystąpienia na posiedzeniu rekwizycyjnym w innym sądzie, w czasie którego ma nastąpić przesłuchanie kilku świadków (wystąpienie przed sądem wezwanym w rozumieniu art. 235 k.p.c.), drugiego zaś adwokata upoważni do występowania przed sądem orzekającym. W praktyce sądowej spotykamy się także z tego rodzaju wypadkami, że mocodawca upoważnia jednego adwokata do występowania w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a drugiego do postępowania rewizyjnego czy zażaleniowego. Nie ma przeszkód, by udzielenie takich pełnomocnictw zostało dokonane na jednym blankiecie z określeniem uprawnień każdego z pełnomocników.

II. ZAKRES PEŁNOMOCNICTWA PROCESOWEGO

1. Jeśli strony nie określiły w pełnomocnictwie uprawnień pełnomocnika w procesie, to o zakresie jego uprawnień będzie decydować tekst art. 91 k.p.c. Przepis ten stanowi, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do:

- a) wszelkich czynności procesowych łączących się ze sprawą,
- b) wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji,
- c) udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu,
- d) zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa (jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie),
- e) odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

To zestawienie uprawnień pełnomocnika procesowego wynika z samego prawa. Jest to zestawienie podane w sposób „wyczerpujący”. Wyjście poza ten „spis” w braku konkretnej dyspozycji umownej byłoby niedopuszczalne.

Wypada omówić bardziej dokładnie treść tych poszczególnych uprawnień pełnomocnika procesowego.

2. Ad a). Wszelkie czynności procesowe. Tekst pkt 1 (art. 91 k.p.c.) mówi o prawie do wykonywania wszelkich łączących się ze sprawą czynności, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania, podania o złożenie rewizji nadzwyczajnej i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesienia interwencji głównej przeciwko mocodawcy.

⁴ Patrz orzeczn. SN C III 560/34 — ZO 312/1936.

Tekst nowego k.p.c. rozszerzył zakres uprawnień pełnomocnika procesowego, dając mu umocowanie do opracowania podania o założenie rewizji nadzwyczajnej i postępowania wywołanego jej wniesieniem.⁵ To *novum* ma swój sens praktyczny. Zilustrujmy to przykładem:

Wyobraźmy sobie, że między osobami fizycznymi toczyła się w sądzie sprawa cywilna zakończona prawomocnym wyrokiem. Strony były reprezentowane przez adwokatów. W dwa miesiące po prawomocnym orzeczeniu wpływa do Sądu Najwyższego rewizja nadzwyczajna złożona przez Ministra Sprawiedliwości na korzyść jednej ze stron. Okazuje się jednak, że strony zmieniły tymczasem miejsca zamieszkania i nic nie wiedzą o postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej. W tym wypadku, gdyby nie wymienione wyżej *novum* (przedłużające ważność pełnomocnictwa procesowego na postępowanie z rewizji nadzwyczajnej), powstałaby poważna trudność w doręczeniu wezwań. Tymczasem obecnie wystarczy doręczyć zawiadomienie o rozprawie pełnomocnikowi, by doszło do rozpoznania rewizji nadzwyczajnej.

Nigdy nie budziło wątpliwości twierdzenie, że pełnomocnik procesowy może składać pozew, odpowiedź na pozew, pisma procesowe, środki odwoławcze itp. Jednakże od dawna kwestionowano uprawnienia pełnomocnika do czynienia w imieniu swego mocodawcy zapisu na sąd polubowny oraz do powoływania arbitra w tym sądzie. Twierdzono — nie bez racji — że pełnomocnictwo *ipso iure* nie daje pełnomocnikowi takich uprawnień.⁶ Nie znaczy to jednak, żeby takie uprawnienie miało być usunięte z rejestru czynności, które mogą być przez niego wykonane. Jednakże uprawnienie do dokonania zapisu na sąd polubowny lub do wyznaczenia arbitra musi być *expressis verbis* wymienione w udzielonym pełnomocnictwie. Rozumowanie to nie straciło nic na aktualności pod rządą nowego k.p.c.

3. Ad b). Czynności dotyczące zabezpieczenia i egzekucji. Pełnomocnictwo procesowe uprawnia z mocy samego prawa do dokonywania wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji. Chodzi oczywiście nie tylko o czynności egzekucyjne, które wykonywane są przez sąd, ale także i o te, które wykonywane są przez komornika w związku z prowadzoną egzekucją (notabene w czynnościach egzekucyjnych wykonywanych przez komornika pełnomocnikami mogą być — prócz podmiotów wymienionych w art. 87 k.p.c. — także inne osoby).⁷

⁵ M. Lisiewski: Nowy kodeks postępowania cywilnego, Pal. 3/65, s. 13; S. Włodzka: (wkładka) Strony w procesie cywilnym (skrypt ZPP Warszawa 1966, s. 71); Z. Krzeziński: Adwokat jako pełnomocnik strony według projektu kodeksu postępowania cywilnego, Biul. Nacz. Rady Adw. nr 2/56, s. 49; Z. Krzeziński: Adwokat jako pełnomocnik w świetle przepisów nowego k.p.c., Pal. 7—8/65, s. 30.

⁶ Patrz w tej kwestii: M. Allenhand: Kodeks postępowania cywilnego, Lwów 1932, s. 495; S. Gołąb, Z. Wusatowski: Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1933, s. 201; J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 52; W. Miśzewski: Proces cywilny w zarysie, Łódź 1948, s. 90; B. Peiper: Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1934, s. 261; W. Piasecki i J. Korzonek: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1931, s. 368; K. Potrzebowski, W. Żywicki: Sądownictwo polubowne, Warszawa 1961, s. 18.

⁷ J. J. Litauer i S. Świecicki: Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych, Warszawa 1949, s. 330—331; E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1961, s. 140; E. Wengerek: Pełnomocnicy stron w postępowaniu egzekucyjnym, Pal. 4/67.

Gdyby chodziło o wskazanie najbardziej typowych czynności, to można by tu wymienić: wniosek o wszczęcie egzekucji (art. 796 § 1 k.p.c.), wniosek o zawieszenie (art. 818 § 1 k.p.c.) lub umorzenie postępowania egzekucyjnego (art. 825 k.p.c.), skarga na czynności komornika (art. 767 § 1 k.p.c.). Nie może natomiast pełnomocnik wykonywać tego rodzaju czynności, które mogą być wykonane tylko osobiście przez stronę, jak np. złożenie wykazu majątku i przyrzeczenia w związku z postępowaniem o wyjawienie majątku (art. 915—916 k.p.c.) lub poddanie się rewizji (art. 814 k.p.c.).

Na tle art. 91 k.p.c. powstała wątpliwość, czy pełnomocnictwo procesowe daje z mocy samego prawa umocowanie do wytoczenia powództw przeciwegzekucyjnych (lub występowania w toczących się sprawach tej kategorii). W tym wypadku bowiem chodzi nie o czynność „dotyczącą egzekucji”, lecz o czynność powstałą „w związku z egzekucją”. Werbalna wykładnia tekstu prowadzi do poglądu, że pełnomocnictwo procesowe nie upoważnia pełnomocnika do występowania w tych sprawach. Konieczne jest udzielenie nowego pełnomocnictwa. Z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia przy powództwie zmierzającym do zwolnienia od egzekucji zajętego przedmiotu (art. 841 k.p.c.) oraz w wypadku, gdy wytoczono pozew na podstawie art. 840 k.p.c., zmierzający do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w części lub w całości. Pogląd ten został powszechnie przyjęty przez naszą doktrynę.⁸

Podobnie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o odbiór wyegzekwowanego przedmiotu sporu. Również i w tym wypadku niezbędne jest udzielenie osobnego pełnomocnictwa bądź wyraźne wymienienie tej czynności w pełnomocnictwie procesowym.⁹

Skoro mówimy o prawie do odebrania należności zasądzonych wyrokiem, to należy wrócić na chwilę do wymienionego już poprzednio art. 466 § 2 k.p.c. Przepis ten wprowadza dodatkowy warunek, stanowi bowiem,

⁸ Z. Hahn: Powództwo o umorzenie egzekucji i o zwolnienie od egzekucji, PPC, rocznik 1934, z. 133; J. Korzonek: Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające, Kraków 1934, s. 630, t. I; J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 51; S. Machalski: Stanowisko prokurenta według k.p.c., „Przegląd Prawa Handlowego”, rocznik 1936, s. 110; E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika, Warszawa 1966, s. 153; E. Wengerek: Pełnomocnicy stron w postępowaniu egzekucyjnym, Pal. 4/67, s. 13 i in.

W radzieckiej procedurze cywilnej problem ten uregulowany jest nieco inaczej. Mianowicie art. 46 k.p.c. RSFRR stanowi, że przedstawicielstwo umowne daje prawo do wykonywania wszystkich czynności z wyjątkiem: przekazania sprawy do sądu społecznego lub polubownego, całkowitego lub częściowego cofnięcia powództwa, uznania powództwa, zmiany przedmiotu powództwa, zawarcia ugody, udzielenia substytucji, zaskarżenia wyroku, przekazania tytułu wykonawczego do egzekucji, pobrania zasądzonych rzeczy lub pieniędzy. Umocowanie przedstawiciela umownego do dokonania każdej z wyżej wymienionych czynności powinno być wymienione w udzielonym pełnomocnictwie. Patrz A. Kleinman: Sowietiskij graždanskij process, Moskwa 1964, s. 77. Natomiast art. 81 niemieckiej ZPO zawiera umocowanie pełnomocnika procesowego także do występowania w pozwach przeciwegzekucyjnych. Patrz B. Wiczorek: Zivilprozessordnung und Nebengesetze, Berlin 1957, t. I (uwagi do § 81 ZPO); L. Rosenberg: Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts, Monachium — Berlin 1956, s. 218.

⁹ J. Korzonek: Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające, Kraków 1934, t. I, s. 630; J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 52; W. Piasiecki i J. Korzonek: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1931, s. 369; L. Peiper: Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1934, s. 237; E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1961, s. 141.

ze pełnomocnictwo szczególne, które upoważnia do odebrania należności zasądzonych dla pracownika, powinno być udzielone dopiero po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Przepis ten, jako *lex specialis*, powinien być interpretowany z uwzględnieniem zasad wykładni werbalnej i ścieśniającej. Stosowanie jego rygorów do stanów faktycznych nie wymienionych wyraźnie w tekście wydaje się niedopuszczalne. Pełnomocnik procesowy będzie miał zatem — opierając się na art. 91 k.p.c. — prawo do odebrania w tym wypadku tytułu wykonawczego. Może też opracować wnioski egzekucyjne, podpisując go w imieniu swego klienta i może składać w toku toczącego się postępowania egzekucyjnego potrzebne oświadczenia. Jedynie odebranie „zasądzonych należności” może nastąpić po wylegitymowaniu się wyżej opisanym pełnomocnictwem.

Mówiąc o uprawnieniach pełnomocnika w postępowaniu egzekucyjnym, nie można nie powiedzieć o tym, że adwokat występujący w charakterze pełnomocnika podlega w postępowaniu egzekucyjnym pewnym ograniczeniom, określonym zwyczajami i uchwałami władz samorządowych.¹⁰

Nie należy oczywiście wysuwać tezy, że udział adwokata w postępowaniu egzekucyjnym jest zakazany. Kwestia ta nigdy nie była stawiana tak kategorycznie. Nie bez racji zwracano jednak uwagę na to, że prowadzenie egzekucji ma czasem z natury drażliwy charakter (np. eksmisja). Przymusowe wykonywanie orzeczeń może nieraz prowadzić do konfliktów z osobami, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja. Nie można nawet wyłączyć ewentualnych scysji. Branie udziału adwokata w takiej czynności prowadziłoby do obniżenia powagi zawodu adwokackiego. Dlatego też władze samorządowe od lat zalecały konieczność zachowania maksimum oględności. Zakazywano kategorycznie brania udziału w czynnościach egzekucyjnych, które groziły konfliktem, jak np. przy spisie ruchomości, eksmisji, sprzedaży ruchomości itp.

Jeśli chodzi o sytuację w chwili obecnej, to § 55 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Pal. 6/1961 — wkładka) stanowi, że „adwokatowi nie wolno brać udziału w czynnościach egzekucyjnych, chyba że są to czynności mające za przedmiot egzekucję z nieruchomości lub czynności sądowe.” Podobnie Wyższa Komisja Dyscyplinarna w orzeczeniu z dn. 15.VI.1957 r. (WKD 26/57, Pal. 2/58, s. 103) uznała, że „czynna interwencja adwokata w czynnościach egzekucyjnych stanowi naruszenie godności zawodu adwokackiego. Zasady te mają oczywiście charakter ściśle „wewnętrzny” i wiążą tylko adwokata, a nie klienta, lecz ściśle ich przestrzeganie jest bezwzględnym obowiązkiem każdego adwokata. Naruszenie tych zasad powoduje powstanie odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz nie może, oczywiście, powodować uznania tych czynności za nieważne w rozumieniu prawa procesowego.

¹⁰ Patrz: J. Basseches i L. Korkis: Ustrój adwokatury oraz zasady etyki zawodowej, Lwów 1938, s. 129; W. Goldman: W kwestii pełnomocnictwa w postępowaniu egzekucyjnym, Pal. rocznik 1933, s. 731—733; S. Janczewski: Godność zawodu adwokackiego, Warszawa 1960, s. 27; S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: Ustrój adwokatury — Komentarz, Warszawa 1960, s. 110; Z. Krzemiński, W. Zywicki: Orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, Pal. 5/1966 (wkładka), s. 23; E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1961, s. 140; E. Wengerek: Pełnomocnicy stron w postępowaniu egzekucyjnym, Pal. 4/67.

Poza tym te „wewnętrzne” ograniczenia mówią o bezpośrednim udziale w egzekucji. Natomiast nie wyłączają one możliwości składania pism, wniosków, oświadczeń, interwencji u komornika itp.

Art. 87 k.p.c. stanowi, że pełnomocnikiem jednostki gospodarki uspołecznionej lub organizacji społecznej ludu pracującego może być również radca prawny lub inny pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Pełnomocnikiem tych jednostek może być także inny pracownik lub wyznaczony przez organ nadrzędny pracownik tego organu albo innej podległej mu jednostki. Ten sam przepis głosi, że Rada Ministrów może ustalić odrębne zasady ustanawiania pełnomocnictw przez jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne ludu pracującego. Użyte w tekście słowa „odrębne” oznacza, że ustalone przez Radę Ministrów zasady mogą w inny sposób regulować zasady ustanowienia pełnomocników dla wymienionych jednostek. Upoważnienie to zostało już wcześniej zrealizowane w uchwale nr 533 Rady Ministrów z dn. 13.XII.1961 r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych (M. P. Nr 96, poz. 406). Uchwała ta ma pełne zastosowanie. Wynika to z art. X § 2 przep. wprov. k.p.c., który stanowi, że jeżeli k.p.c. przewiduje wydanie przepisów wykonawczych, pozostają w mocy aż do ich wydania przepisy dotychczasowe.

Poza tym wydano na podstawie cyt. uchwały zarządzenie nr 62 Prezesa Rady Ministrów z dn. 3.VII.1962 r. w sprawie ogólnych zasad organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych zjednoczeń oraz banków państwowych (M. P. Nr 57, poz. 270). Zarządzenie to ma dwa załączniki. Pierwszy z nich zawiera wytyczne dotyczące organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw, drugi zawiera wytyczne dla wykonywania obowiązków radców prawnych i referentów prawnych przedsiębiorstw i zjednoczeń. Zantować też należy wydanie w tej materii przez Prezesa Rady Ministrów zarządzenia nr 36 z dn. 26.IV.1964 r. w sprawie wytycznych dla wykonywania obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej przez zespoły adwokackie (M. P. Nr 31 z 1964 r., poz. 135). Normy te zostały rozciągnięte na cały prawie sektor uspołeczniony.¹¹

Nie stosuje się jednak tych norm do instytucji państwowych, jednostek budżetowych oraz jednostek organizacyjnych administracji państwowej. Wymienione wyżej przepisy są przepisami szczególnymi, które zgodnie z cytowanym już wyżej przepisem art. 87 k.p.c. zmieniły ogólne zasady ustanawiania pełnomocników gospodarki uspołecznionej i niektórych organizacji społecznych. Zmiana dotyczy między innymi zasięgu podmiotowego pełnomocników. Wymienione przepisy szczególne mówią bowiem tylko o radcach prawnych, referentach prawnych i wyjątkowo o adwokatach jako pełnomocnikach procesowych. Natomiast nie wymienia się „innego pracownika” jako potencjalnego pełnomocnika.

Jednakże nas w tej chwili nie interesuje organizacja obsługi praw-

¹¹ Uchwała Prez. Nacz. Rady Spółdz. z dn. 2.I.1963 r. (Mon. Spółdz. z 1963 r., Nr 1, poz. 1 o rozciągnięciu uchwały nr 533 na spółdzielnie i ich związki) oraz uchwała nr 2 Prez. Kom. Koordynacyjnej Działalności Gosp. Organizacji Spółdz. z dn. 3.V.1963 r. o rozciągnięciu uchwały nr 533 na stowarzyszenia prowadzące działalność gospodarczą (opublikowana w książce Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz, S. Czajkowski: Państwowy arbitraż gospodarczy i obsługa prawna jednostek gospodarki uspołecznionej, Warszawa 1965, s. 176).

nej.¹² Musimy natomiast rozważyć, czy w przepisach tych nie wprowadzono norm szczególnych, które zwałyby lub rozszerzyły zakres uprawnień tych pełnomocników w zakresie postępowania egzekucyjnego.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze § 3 ust. 1 pkt 5 uchwały nr 533, w którym czytamy, że radca prawny, wykonując obsługę prawną, powinien między innymi czuwać nad wszczętym postępowaniem egzekucyjnym dotyczącym należności. Bliżej określone pojęcie „czuwania” znajduje się w § 12 załącznika nr 2 do zarządzenia nr 62, w którym powiedziano, że radca prawny opracowuje pisma do komornika, zażalenia na czynności komornika (prawidłowo powinno być: skargi na czynności komornika) i wnioski o wyjawienie majątku oraz prowadzi procesy sądowe lub arbitrażowe, wynikłe w związku z prowadzoną egzekucją. Na tle tej właśnie redakcji powstały wątpliwości, czy w ten sposób pełnomocnik jednostki uspołecznionej nie został świadomie odsunięty od bezpośredniego udziału w czynnościach egzekucyjnych.¹³ Wskazuje się przy tym nie bez racji, że mogłoby się to odbić na przebiegu samej egzekucji w sensie niekorzystnym dla jednostki uspołecznionej.

Osobiście uważam, że w tekście § 12 załącznika nr 2 wymieniono jedynie przykładowo czynności radcy prawnego. Nie znaczy to jednak, że nie wymienionych w tym paragrafie czynności nie wolno pełnomocnikowi wykonać. Taki wniosek byłby nieuzasadniony nie tylko ze względu na brak odpowiedniego zakazu w tym zakresie, ale także ze względu na naczelną zasadę, która obowiązuje każdego obywatela, a która wyraża się w obowiązku chronienia mienia społecznego. Bezpośredni udział w egzekucji i nadzór nad nią może być wykonany przez radcę prawnego czy też innego pracownika w zależności od sytuacji, jaka powstanie.

4. Ad c). Substytucja. Pełnomocnik w procesie, udzielając substytucji, przelewa na swego „następcę prawnego” wszystkie prawa, które sam posiada (chyba że tekst substytucji stanowi inaczej). Substytut staje się w ten sposób jakby bezpośrednim pełnomocnikiem mocodawcy. Jego oświadczenia składane są w imieniu pierwszego mocodawcy i wiążą oświadczacę. Substytut jest samodzielnym pełnomocnikiem w procesie, a nie „pomocnikiem” strony. Może samodzielnie bez porozu-

¹² Patrz w tej kwestii: W. Bober: Stanowisko radcy prawnego w procesie cywilnym, NP 2/67, s. 185 i in.; W. Dąbrowski: Adwokat w obsłudze prawnej jednostek państwowych, Pal. 5/60, s. 3 i in.; W. Dąbrowski: Nadzór nad pracą radcy prawnego w projekcie uchwały o obsłudze prawnej jednostek państwowych, Pal. 2/61, s. 3 i in.; E. Mazur: Pomoc prawna świadczona przez zespoły adwokackie na rzecz osób prawnych, Pal. 6/65; W. Dąbrowski: Adwokat-radca prawny, Pal. 7-3/65, s. 7 i in.; W. Kufel i M. Tyczka: Postępowanie arbitrażowe, Warszawa-Poznań 1963, s. 100; R. Marek: Niektóre problemy pracy zawodowej adwokatów-radców prawnych w Warszawie, Pal. 7-3/65, s. 11 i in.; A. Ratyński: Obsługa prawna spółdzielni zrzeszonych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Pal. 10/65, s. 12 i in.; Z. Rzepka: Nowe zasady obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, PUG 1/1932, s. 3 i in.; E. Wengerek: Z zagadnień postępowania sądowego i arbitrażowego, PUG 10/1956, s. 379 i in.; E. Wengerek: Obsługa prawna jednostek gospodarki państwowej (uspołecznionej), ZPP 1962-1963, z. 37 a, b.; E. Wengerek: Stanowisko radcy prawnego w procesie cywilnym, NP 7-3/56, s. 73.

¹³ Zwrócił już na to uwagę E. Wengerek w artykule: Pełnomocnicy stron w postępowaniu egzekucyjnym, Pal. 4/67.

mienia się z pierwszym pełnomocnikiem wykonywać te wszystkie czynności, które z zasady wykonywane są przez pełnomocnika.

Nie znaczy to jednak, że sybstitucja jest zjawiskiem procesowym niezależnym od pierwszego pełnomocnictwa. Z faktu, że sybstitucja jest zjawiskiem „wtórnym”, wywodzą się poważne konsekwencje procesowe. Wygaśnięcie pierwszego pełnomocnictwa powoduje automatyczne wygaśnięcie sybstitucji. Dzieje się tak zawsze, niezależnie przy tym od okoliczności, która spowodowała ustanie stosunku pełnomocnictwa.

Pogląd odmienny reprezentowany był w orzecznictwie międzywojennym w wyroku SN w sprawie C I 3015/34 (OSP zeszyt 7 z 1936 r.). Reprezentowana w tym orzeczeniu teza, że stosunek sybstitucyjny nie wygasa ani w wypadku śmierci pełnomocnika (pierwszego), ani w wypadku unieważnienia pełnomocnictwa z jakiegokolwiek innej przyczyny, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Omawiając tę tak ważną dla praktyki sądowej instytucję, nie można przeczyć tego, że cytowany już wyżej art. 91 k.p.c. mówi w pkt 3 o udzielaniu dalszego pełnomocnictwa procesowego „advokatowi lub radcy prawnemu”. Stąd rodzi się wątpliwość, czy sybstitutem procesowym może być inny podmiot, to znaczy nieadvokat i nieradca prawny. Można się spotkać z zapatrywaniem sprowadzającym się do twierdzenia, że sybstitutem w procesie może być tylko advokat lub radca prawny. Pogląd taki wydaje się wywodzić z uzasadnienia do uchwały SN z dn. 23.IX.1963 r. III CO 42/63¹⁴ (radca prawny nie jest wymieniony w tym orzeczeniu po prostu dlatego, że tekst d.k.p.c. nie wymieniał w odpowiednim przepisie radcy prawnego).

Trudno pogodzić się z tym poglądem. Jak już powiedziałem, art. 91 k.p.c., który dotyczy treści pełnomocnictwa procesowego, nie wyłącza możliwości rozszerzenia przez mocodawcę rejestru uprawnień pełnomocnika. Wymienione zaś w art. 91 k.p.c. upoważnienia są upoważnieniami z s a m e j ustawy. Skoro przyjęliśmy tego rodzaju pogląd za obowiązujący, to muszą być wyprowadzone z niego dalsze konsekwencje, polegające na dopuszczeniu (na podstawie umowy) do sybstituowania także innych podmiotów. Oczywiście — z pewnymi ograniczeniami. Pierwsze ograniczenie wynika stąd, że tylko ściśle określone podmioty mają prawo do występowania w sądzie w charakterze pełnomocników sądowych. Rejestr tych podmiotów określony jest w przepisach art. 87

¹⁴ Patrz OSNCP poz. 22/1965. Pogląd ten podziela chyba E. Wengerek, gdyż cytując orzeczenie w artykule pt.: Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania cywilnego (NP 12/66, s. 1534), nie poddaje go krytyce. Nie wydaje się to jednak wynikać z wcześniej wydrukowanej książki autora pt.: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych (Warszawa 1961 r.). E. Wengerek twierdzi tam nie bez racji, że przepisy o zastępstwie stron dotyczą tylko działania przed sądem, w postępowaniu zatem egzekucyjnym stosuje się je tylko wtedy, gdy sąd jest organem egzekucyjnym oraz gdy sprawuje czynności nadzoru nad prowadzoną przez komornika egzekucję. Natomiast w postępowaniu przed komornikiem, pełnomocnikiem może być każda osoba, byleby była ona zdolna do czynności prawnych. Przechodząc do sybstitucji, Wengerek przyjmuje, że sybstitutem — dla zastąpienia strony w postępowaniu egzekucyjnym — może być nie advokat, i to także wtedy, gdy toczy się ono zarówno przed sądem jako organem egzekucyjnym, jak i przed komornikiem. W pierwszym wypadku sybstitutem może być tylko osoba z kręgu wymienionych w art. 79 d.k.p.c. (obecnie art. 87 k.p.c.), w drugim natomiast — każda osoba. Dla jasności przypomnijmy, że art. 79 k.p.c., poza adwokatem, wymieniał także inne podmioty. S. Włodzka w skrypcie: Strony w procesie cywilnym (op. cit.) wypowiada się za ścieśniającą wykładnią art. 87 k.p.c. (s. 72).

i 466 § 1 k.p.c. Zasięg podmiotowy sybstitucji musi być ograniczony przede wszystkim do podmiotów, które zgodnie z brzmieniem wymienionych wyżej przepisów mogą występować jako pełnomocnicy w sądowym postępowaniu cywilnym.¹⁵

Drugie ograniczenie wywodzi się stąd, że nie wszystkie podmioty wymienione w art. 87 i 466 § 1 k.p.c. mogą występować we wszystkich sprawach (sądowych) cywilnych. Teksty art. 87 i 466 k.p.c. wprowadzają także pewne ograniczenia rzeczowe.¹⁶

W konsekwencji należy przyjąć, że umowne rozszerzenie prawa do sybstitucji ograniczone jest przedmiotowo i podmiotowo treścią art. 87 i 466 k.p.c. Sybstituowanie w tym wypadku (na podstawie pełnomocnictwa) byłoby możliwe tylko na rzecz tego podmiotu, który ma prawo do występowania jako pełnomocnik w danej konkretnej sprawie. Jeśli natomiast pełnomocnictwo nie zawiera klauzul rozszerzających, to wówczas sybstituowanie dopuszczalne jest jedynie na rzecz adwokata lub radcy prawnego. Rzecz jasna, także w tym wypadku będą mieć zastosowanie przytoczone wyżej ograniczenia przedmiotowe.

Udzielić sybstitucji może każdy pełnomocnik. Nieco inaczej jednak będzie przedstawiała się sprawa, jeśli chodzi o sytuację, w której charakterze udzielającego lub przyjmującego sybstitucję występuje adwokat. Istnieją bowiem przepisy szczególne, które regulują taką sytuację. Tak więc w ustawie o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309) art. 21 ust. 4 stanowi, że w wypadku gdy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć osobiście udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności w sprawie, to może udzielić sybstitucji za zgodą kierownika zespołu. Rozwinięcie tej zasady znajdujemy w § 38—45 Regulaminu działania zespołów adwokackich (Pal. 7—8/1965, wkładka), które określają bliżej technikę udzielania zgody przez kierownika zespołu oraz zasady rozliczania wynagrodzenia za czynności sybstitucyjne.¹⁷ Tej ostatniej kwestii poświęcony jest także § 34 ust. 4 rozp. Min. Spraw. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4).

Na tle tych norm powstaje dość zasadnicze pytanie, a mianowicie, czy niespełnienie określonej przez te przepisy przesłanki (zgoda kierownika zespołu) pociąga za sobą nieważność udzielonej sybstitucji?

Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest o tyle proste, że zarówno przepisy prawa materialnego, jak i prawa procesowego nie uzależniają powstania umocowania do działania w cudzym imieniu od zgody osoby trzeciej nie będącej podmiotem tego stosunku prawnego. W tym stanie rzeczy wymienione wyżej przepisy szczególne stanowią „normy wewnętrzne” wiążące jedynie adwokatów.¹⁸ Naruszenie ich może po-

¹⁵ Pogląd ten reprezentuje K. Lipiński w pracach: Odpowiedź prawna, NP 10/1955, s. 89—90 oraz Kodeks postępowania cywilnego z orzecznictwem i komentarzem, Warszawa 1961, s. 85.

¹⁶ Co do ograniczeń przedmiotowych, por. K. Olejniczak i M. Gintowt: Wybrane zagadnienia z k.p.c., BMS 4/1965, s. 17.

¹⁷ Patrz w tej kwestii: Z. Czernski: O sybstitucjach w zespole, Pal. 2/66, s. 1 i in.; E. Mazur: Ze spostrzeżeń wizytatora, Palestra nr 12/65, s. 4 i in. L. Bernarczyk: Spostrzeżenia wizytatora, Pal. 3—4/66, s. 90 i in.; S.L.: Sybstitucje płatne czy koleżeńskie, Pal. 3—4/66, s. 93 i n.

¹⁸ Skoro mowa o tzw. „normach wewnętrznych” wiążących tylko adwokatów, to należy wskazać na jeszcze jedną kwestię. Odnosi się ona do obron z urzędu,

wodować powstanie odpowiedzialności dyscyplinarnej ze strony kierownika zespołu czy adwokata. Nie może to jednak naruszać praw mocodawcy, który udzielając pełnomocnictwa procesowego, związany jest jedynie normami o charakterze ogólnym.

Nie może ująć naszej uwagi fakt, że k.p.c., mówiąc o adwokatach, nie wymienia aplikantów adwokackich. Z faktu tego nie można wyprowadzić wniosku, że aplikanci adwokacy nie mogą wykonywać czynności sybstytycyjnych w procesie. Po prostu kwestia ta regulowana jest nie w k.p.c., lecz w przepisach normujących ustroj adwokatury. Tak więc art. 90 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309) upoważnia aplikantów do wykonywania czynności substytucyjnych w określonych warunkach. Przy omawianiu zakresu uprawnień aplikantów adwokackich trzeba z tego względu mieć na uwadze nie tylko przepisy prawa cywilnego materialnego i k.p.c., ale także szereg norm dotyczących adwokatury (u. o u.a., rozporządzenia wykonawcze, regulaminy).

Z wymienionego już wyżej art. 90 u. o u.a. wynika, że aplikant adwokacki może w pierwszym roku aplikacji zastępować adwokata w sądzie powiatowym, w sądzie okręgowym ubezpieczeń społecznych, w sądzie wojewódzkim orzekającym jako druga instancja oraz przed organami administracji państwowej. Począwszy od drugiego roku aplikacji w grę wchodzi także sąd wojewódzki jako pierwsza instancja. W przepisie tym uregulowana została kwestia dotycząca forum, na którym aplikant może występować. Regulacja ta ma charakter szczegółowy i wobec tego tendencja do rozszerzającej wykładni tego artykułu nie mogą wchodzić w grę.

Cytowany przepis mówi o tym, gdzie aplikant może występować, nie wyjaśnia natomiast, jakie są uprawnienia aplikanta, który zostanie ustanowiony w konkretnej sprawie jako substytut. A przecież jest to kwestia mająca zasadnicze znaczenie w procesie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zagadnienie zakresu uprawnień aplikanta występującego w sprawie sądowej w charakterze substytutu jest od wielu lat kontrowersyjne.

W okresie międzywojennym mieliśmy bardzo ciekawe wywody T. Semadeniego, zawarte w jego komentarzu do prawa o ustroju adwo-

Otóż od dawna można się spotkać z poglądem, że zwyczaj adwokackie nie dopuszczają do udzielania substytucji przez adwokata, który został wyznaczony „obrońcą z urzędu”. Problematyka ta „narodziła się” w postępowaniu karnym, lecz ma ona także swój sens teoretyczny i praktyczny w sądowym postępowaniu cywilnym, które także zna instytucję „adwokata z urzędu” (art. 117—118 k.p.c.). Skoro zgodnie z art. 118 k.p.c. ustanowiono adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych, co jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego, to nie można kwestionować tezy, że do „adwokata z urzędu” będą miały zastosowanie przepisy odnoszące się do pełnomocnika procesowego. Prawo do udzielenia substytucji nie może być w tych warunkach kwestionowane.

Patrz w tej materii: M. Cieślak: W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, Pal. 1—2/62, s. 48 i n.; Z. Czeszejko: Czy obrońca z urzędu uprawniony jest do udzielenia substytucji?, Pal. 1—2/62, s. 54 i n.; M. PiekarSKI: Zakres obowiązków pełnomocnika z urzędu, Pal. 6/61, s. 30 i n.; S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1966, s. 169; A. Mogilnicki: Komentarz do k.p.k., Kraków 1933, s. 209—210; S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym, Warszawa 1959, s. 200; G. Jaszucki: Czy obrońcę z urzędu może zastąpić inny adwokat lub aplikant? Pal. 7—8/38.

katury.¹⁹ Komentując przepis art. 90 prawa o ustroju adwokatury z 1938 r., Semadeni pisał, że ze stylizacji tego przepisu („może zastępować w sądach i urzędach”, a nie w „prowadzeniu spraw”) wynika, że chodzi w tym przepisie o zastępstwo podczas rozprawy, przesłuchiwania świadków itp., tj. o zastępstwo ustne. Jeżeli zajdzie potrzeba podpisania podczas rozprawy załącznika do protokołu, to aplikant występujący na sprawie ma oczywiście prawo złożenia podpisu na tym załączniku. Inaczej natomiast — zdaniem Semadeniego — przedstawia się sprawa z wnoszeniem samodzielnych pism procesowych przez aplikanta. Aczkolwiek przepisy o ustroju adwokatury ani ustawy procesowe nie zawierają w tej mierze wyraźnego zakazu, Semadeni twierdzi, że wnoszenie samodzielne pism, np. pozwów, środków odwoławczych, podań, wyjaśnień itp., nie mieści się w pojęciu „zastępowania patrona w sądach i urzędach”. Pism procesowych bowiem nie pisze się w sądzie lub urzędzie, lecz w biurze. Pisma te powinny być podpisane przez patrona, a nie przez aplikanta, który zdaniem T. Semadeniego jest tylko pomocnikiem adwokata.

Jak widać, Semadeni opiera swój pogląd na wykładni werbalnej. Sprawdźmy, czy jest ona trafna. Oczywiście musimy za podstawę naszych rozważań przyjąć ówczesny stan prawny.

Dawny k.p.c. precyzował uprawnienia pełnomocnika wynikające z samej ustawy, między innymi — także dane pełnomocnikowi prawo do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi. Adwokat-pełnomocnik procesowy mógł zatem występować w procesie bądź sam, bądź też zastąpić się substytutem adwokatem lub aplikantem. Oczywiście substytut stawał się jakby bezpośrednim pełnomocnikiem mocodawcy. Jego oświadczenia składane są w imieniu pierwszego mocodawcy i wiążą go, jako mieszczące się w granicach pełnomocnictwa i substytucji. Skoro aplikant z mocy substytucji udzielonej przez adwokata wystąpił w konkretnym procesie, to w tym procesie miał on prawa pełnomocnika. Jego oświadczenia rodzą skutki prawne dla osoby reprezentowanej. Prawo notarialne i procesowe nie znało podziału substytutów na adwokatów i aplikantów z określeniem — dla każdej grupy — innych uprawnień w zakresie pełnomocnictwa. Jeśli więc aplikant-substytut zawarł ugodę sądową, uznał powództwo lub zrzekł się roszczenia, to tego rodzaju oświadczenia wiązały klienta, tak jak wiązałyby go wówczas, gdyby zostały złożone przez adwokata-substytuta.

W świetle powyższego należało dojść do wniosku, że aplikant, występując na rozprawie, był pełnomocnikiem, a nie „pomocnikiem”, o którym wspomina Semadeni. Uprawnienia procesowe aplikanta występującego jako substytut były zatem określane treścią udzielonego przez klienta pełnomocnictwa adwokatowi oraz substytucji wystawionej przez adwokata na aplikanta adwokackiego. Jeżeli więc z mocy udzielonego pełnomocnictwa adwokatowi przysługiwało prawo do złożenia środka odwoławczego, to takie samo prawo przeszło na aplikanta-substytuta, jeżeli udzielona substytucja nie zawierała ograniczeń merytorycznych. Stąd wniosek, że aplikant-substytut miał prawo — poza wystąpieniem na rozprawie — sporządzić i podpisać każde pismo procesowe, nie wyłączając środka odwoławczego.

¹⁹ T. Semadeni: *Prawo o ustroju adwokatury*, Warszawa 1938, s. 199.

Semadeni oparł się wyłącznie na wykładni jednego przepisu prawa o ustroju adwokatury bez uwzględnienia całego systemu prawnego regulującego to zagadnienie. Decydujące znaczenie przywiązał Semadeni do użytego przez ustawę określenia: „zastępowanie patrona w sądach i urzędach”, podkreślając, że nie jest ono równoznaczne z „prowadzeniem sprawy”. Było to twierdzenie prawdziwe, ale tylko częściowo. „Prowadzenie sprawy” może być pojęciem szerszym, ale nie musi nim być w każdym wypadku. Są bowiem sprawy, których prowadzenie srowadza się tylko do występowania w sądzie lub urzędzie. W tym wypadku nie będzie żadnej różnicy między jednym a drugim określeniem. Zresztą wydaje się, że użyte w ustawie wyrazy „w sądach lub urzędach” nie odnoszą się do treści uprawnień aplikanta (bo o tym decydują inne przepisy), lecz określają po prostu forum, na którym aplikant ma wykonać swą pracę zawodową. Zresztą przyjęta przez Semadeniego teza mogłaby być łatwo obchodzona, gdyby np. aplikant adwokacki napisał i podpisał pismo procesowe w... sądzie.

Proponowana koncepcja zawierała ponadto wewnętrzne sprzeczności. Przyjmowała ona, że w czasie rozprawy aplikant-substytut miał takie same prawa jak adwokat-substytut. Przyznano mu przecież prawo do uznania powództwa, cofnięcia pozwu, zawarcia ugody itp. Ten sam aplikant tracił nagle te uprawnienia w momencie, kiedy wyszedł z sali sądowej, bo od tej chwili nie mógł samodzielnie napisać i podpisać pisma zawierającego zgłoszenie świadków lub wniosek o sporządzenie uzasadnienia itp.

Należy w rezultacie stwierdzić, że pogląd Semadeniego nie może być uznany za przekonujący w świetle obowiązujących wówczas przepisów.²⁰

Należy z kolei rozważyć, jak kwestia ta przedstawia się dzisiaj w świetle aktualnych przepisów prawnych.

Wobec zmian legislacyjnych w dziedzinie ustroju adwokatury, korzystanie z dotychczasowej literatury dotyczącej tej kwestii nie wydaje się być wystarczające.²¹ Faktem jest, że nie notujemy zmian, jeśli chodzi o przepisy prawa materialnego cywilnego (art. 95—116 k.c.), które pozwalają na ustanowienie substytutu. Podobnie tekst przepisów procesowych (art. 91 pkt 3 k.p.c.) daje pełnomocnikowi (tak jak pod rządem d.k.p.c.) prawo udzielenia dalszego pełnomocnictwa (dodano tylko słowa: „radcy prawnego”). Natomiast zmiany występują w przepisach dotyczących ustroju adwokatury. Artykuł 90 u. o u.a. nie zawiera ogólnej klauzuli o prawie do zastępstwa, lecz określa w sposób szczegółowy forum, na którym aplikant może wystąpić. W tym ujęciu widoczna jest tendencja do zmniejszenia tego forum. W ust. 2 tegoż artykułu znajdujemy przepis głoszący, że upoważnienie do zastępowania

²⁰ Omawiana kwestia była sporna od dawna. Wspomina o tym Semadeni, pisząc na ten temat: „O ile rada adwokacka katowicka i lubelska wprowadziły do swych regulaminów zakaz wnoszenia przez aplikantów pism procesowych, o tyle rada lwowska okólnikiem z dnia 14 grudnia 1934 r. nr 2550/34 uznała, że aplikant adwokacki może w nieobecności patrona podpisać swoim nazwiskiem pisma procesowe oraz podania do władz administracyjnych, jeżeli jest substytuowany na odnośnym pełnomocnictwie”.

²¹ Opracowania dotyczące aplikacji adwokackiej podane są w komentarzu: S. Janeczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Żywicki: Ustrój adwokatury, Warszawa 1960, s. 160 i n.

nia daje aplikantowi adwokat prowadzący sprawę za zgodą kierownika zespołu lub społecznego biura pomocy prawnej. Wprowadzono zatem do tekstu element kontroli tych czynności, które mają być wykonane przez aplikanta.

Kwestią uprawnień procesowych aplikanta adwokackiego zajmuje się szczegółowiej Regulamin aplikacji adwokackiej oraz kształcenia i egzaminu aplikantów adwokackich (uchwalony w dniu 14.XI.1965 r. i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości decyzją z dnia 30.XI.1965 r. — Pal. 1/66, wkładka). Otóż § 14 tego Regulaminu stanowi, że upoważnienie do zastępstwa nie uprawnia aplikanta adwokackiego do podpisywania w imieniu zastępowanego adwokata pism procesowych. Uprawnienia sądowe aplikanta sprowadzają się zatem tylko do asystencji lub zastępstwa na rozprawie (§ 12). Byłoby natomiast niedopuszczalne podpisanie przez aplikanta pisma zgłaszającego nowe dowody, wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, zażalenia, rewizji czy wniosku o złożenie rewizji nadzwyczajnej.

Identyczne stanowisko zajął Wydział Wykonawczy NRA w uchwale z dnia 6.VII.1962 r. (Pal. 8/62, s. 94), przyjmując zasadę, że aplikant adwokacki nie jest uprawniony do samodzielnego wnoszenia pism procesowych za strony ani do podpisywania pism procesowych za adwokata, którego zastępuje.

Przedstawiona wyżej tendencja ustawodawcza w przepisach dotyczących uprawnień procesowych aplikanta adwokackiego²² musi być brana także pod uwagę przy rozstrzygnięciu kwestii substytucyjnych. Na podstawie wymienionych wyżej norm ustrojowych należy przyjąć, że aplikant adwokacki może wystąpić w charakterze substytutu procesowego tylko na forum określonym w sposób wyczerpujący w art. 90 u. o u.a. i że występując jako substytut ma prawo brać udział w rozprawie, natomiast nie może podpisywać w imieniu zastępowanego adwokata pism procesowych.²³

5. Ad d). Zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa. Z przepisu art. 91 pkt 4 k.p.c. wynika, że każdy pełnomocnik może z mocy pełnomocnictwa procesowego zawrzeć

²² W. Dąbrowski: Aplikant adwokacki jako radca prawny, Pal. 11/63, s. 11; W. Dąbrowski: Sprawy bytowe aplikantów adwokackich, Pal. 2/66, s. 16; S. Garlicki: Aplikacja adwokacka w nowym regulaminie, Pal. 1/66, s. 1; S. Janczewski: Szkolenie aplikantów adwokackich według nowego regulaminu, Pal. 9/63, s. 1; A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach immunitetu adwokackiego, Pal. 11/62, s. 9; Z. Krzemiński: O zmianę regulaminu szkolenia aplikantów adwokackich, Pal. 10/62; Z. Krzemiński: Aplikacja adwokacka (de lege lata et de lege ferenda), Pal. 6/63, s. 9; Z. Krzemiński: Aplikacja adwokacka w świetle nowych przepisów, Pal. 2/64, s. 6; W. Niemotko: Jeszcze ra temat systemu szkolenia aplikantów adwokackich, Pal. 2/63, s. 52; S. Podemski: Medycyna rekruta (ostrzelanego), Pal. 2/63, s. 56; S. Podemski: Egzaminacyjne post scriptum, Pal. 7/64, s. 50; J. Wyganowski: O prawne uregulowanie samorządu aplikantkiego, Pal. 5/63, s. 50; S. Walczak: Studia prawnicze a potrzeby praktyki wymiaru sprawiedliwości, NP 5/62, s. 629.

²³ W orzecznictwie Izby Karnej SN problem uprawnień procesowych aplikanta rozstrzygany jest niejednolicie. W uchwale SN z dn. 2.III.1961 r. VI KO 14/61 (OSN 46/61) reprezentowany jest pogląd, że aplikant adwokacki nie jest upoważniony do samodzielnego wnoszenia pism procesowych a w szczególności do wnoszenia rewizji. Jednakże w późniejszej uchwale SN [uchwała z dn. 28.VI.1962 r. VI KO 18/62 (OSN 50/63)] odstąpiono od tego poglądu i przyjęto, że aplikant adwokacki upoważniony jest do podpisania wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

ugodę, zrzec się roszczenia, uznać powództwo. Oczywiście może to mieć miejsce tylko wówczas, gdy uprawnienia te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie. Ewentualne ograniczenie musi być zgłoszone do akt. Skuteczność ograniczenia zachodzi tylko wówczas, gdy znana jest lub powinna być znana przeciwnikowi.

Pełnomocnik sam składa wiążące dla mocodawcy oświadczenia. Nie znaczy to, że pełnomocnik zawierający ugodę wolny jest od ewentualnej odpowiedzialności cywilnej, gdyby zawarł ugodę jawnie krzywdzącą jego klienta i uczynił to wbrew woli swego mocodawcy, nie ujawnionej w treści pełnomocnictwa złożonego do akt. To samo dotyczy zrzeczenia się roszczenia i uznania powództwa.

Na tle omawianego pkt 4 artykułu 91 k.p.c. powstała teoretyczna i praktyczna wątpliwość, czy przepis ten odnosi się także do pełnomocnictw jednostek gospodarki uspołecznionej, a więc czy pełnomocnicy tych jednostek mają prawo do nieograniczonego zawierania ugód sądowych, zrzekania się roszczenia i uznawania powództwa. Oczywiście chodzi tu o sytuację, gdy w treści pełnomocnictwa nie wyłączonego tego uprawnienia.²⁴

Wątpliwości powyższe powstały w związku z przepisami o umarzaniu i udzielaniu ulg w spłacaniu należności państwowych.²⁵ Te specjalne przepisy określają, jakie organy są właściwe do wydawania decyzji w sprawie umarzania należności jednostek budżetowych, państwowych instytucji, przedsiębiorstw i banków. Faktem jest, że te specjalne przepisy nie wymieniają pełnomocników procesowych jako uprawnionych do wydawania odpowiednich decyzji. Jednakże są to tylko przepisy „wewnętrzne”, które wiążą pełnomocnika procesowego w jego stosunku wewnętrznym z mocodawcą. Dopóki ten stosunek „wewnętrzny” nie zostanie przeniesiony na forum sądowe (przez wprowadzenie — do treści złożonego do sprawy pełnomocnictwa — wyraźnego ograniczenia w dziedzinie zawierania ugody, zrzeczenia się roszczenia czy uznania powództwa), dopóty nie można mówić o pozbawieniu pełnomocnika procesowego tych uprawnień, które daje mu art. 91 k.p.c.²⁶

²⁴ Patrz w tej kwestii: J. Górski: Stanowisko prawne organów i pełnomocników przedsiębiorstw państwowych, NP 6/55, s. 38; K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1961, s. 85; Odp. prawna, NP 4/54, s. 111; M. Rafacz-Krzyżanowska: Pełnomocnictwo procesowe przedsiębiorstwa państwowego, NP 6/56, s. 99; E. Wengerek: Stanowisko radcy prawnego w procesie, NP 7—8/56, s. 73.

²⁵ Dekret z dn. 16.V.1956 r. o umarzaniu i udzielaniu ulg w spłacaniu należności państwowych (Dz. U. Nr 17, poz. 92). Zasady i tryb przy umarzaniu i udzielaniu ulg w spłacaniu należności określone są w rozporz. Rady Min.: z dn. 16.V.1956 r. (jedn. tekst: Dz. U. z 1964 r. Nr 24, poz. 162; zm.: Dz. U. z 1965 r. Nr 22, poz. 137) i z dn. 8.II.1957 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 37). Patrz także zarządzenie w przedmiocie przekazania kierownikom wydziałów finansowych uprawnień do umarzania i udzielania ulg w spłacaniu należności państwowych objętych budżetem centralnym (MP z 1956 r. Nr 70, poz. 857).

²⁶ S. Włodzka w skrypcie pt.: Strony w procesie cywilnym (Warszawa 1966 r., wyd. ZPP, s. 73), reprezentując identyczny pogląd, proponuje, by w ugodzie sądowej zawarte było zastrzeżenie, iż jej skuteczność uzależniona będzie od wyrażenia na to zgody wymienionego w niej organu. Jest to jednak koncepcja nie do przyjęcia, gdyż w praktyce mogłaby doprowadzić do sytuacji „bez wyjścia”, np. wtedy, gdyby wyrażenie zgody na ugodę sądową nigdy nie nastąpiło.

E. Wengerek w wym. wyżej artykule: Stanowisko radcy (...) (s. 85) wydaje się skłaniać do poglądu, że przepisy szczególne ograniczają prawo radcy prawnego do korzystania z uprawnień przyznanych mu przez k.p.c.

6. Ad e). Odbiór kosztów procesu. Skoro k.p.c. mówi o kosztach procesu, to należy wyjaśnić, jakie pozycje składają się na pojęcie tych kosztów.

Do kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (art. 98 § 2 k.p.c.).

Jeżeli strona była reprezentowana przez adwokata, to do kosztów procesu zaliczamy wynagrodzenie²⁷ i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W art. 91 pkt 5 k.p.c. mówi się o umocowaniu pełnomocnika do odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej (podkreślenie moje — Z.K.). Wymienione wyżej pozycje składające się na tzw. koszty procesu mogą być zatem egzekwowane i odebrane, jeżeli zostały wymienione w tytule wykonawczym i podlegają ściągnięciu od strony przeciwnej. Pełnomocnik procesowy nie będzie miał (z mocy samego prawa) umocowania do odebrania tych kosztów, jeśli zostały one zasądzone — zgodnie z art. 110 k.p.c. — od świadka biegłego, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego (chodzi o zwrot kosztów wywołanych ich rażącą winą) albo na podstawie art. 103 k.p.c. od interwenienta ubocznego.

III. ZAKRES PEŁNOMOCNICTWA DO NIEKTÓRYCH CZYNNOSCI PROCESOWYCH

1. Zakres umocowania szerszego niż pełnomocnictwo procesowe, jak również umocowanie do poszczególnych czynności procesowych ocenia się według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa cywilnego.

Przykładem pełnomocnictwa do poszczególnych czynności będzie np. pełnomocnictwo do wystąpienia tylko na jednym posiedzeniu sądowym lub do wystąpienia na rekwizycyjnym badaniu świadków. Kodeks nasz zna ustawowy obowiązek wyznaczenia pełnomocnika do poszczególnych czynności.²⁸ Mianowicie art. 1135 § 1 k.p.c. stanowi, że strona zamieszkała za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Polsce, obowiązana jest wskazać w Polsce pełnomocnika do doręczeń. W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (§ 2).

Jak już wyżej powiedziano, k.p.c. w art. 466 § 2, mówiąc o udzieleniu umocowania do odbioru zasądzonej na rzecz pracownika należności, używa terminu pełnomocnictwo szczególne. Należy mieć poważne wą-

²⁷ Ustawa używa tutaj określenia nieprecyzyjnego, klient bowiem opłaca za pomoc prawną określoną kwotę w zespole adwokackim, ale tylko część tej sumy stanowi wynagrodzenie adwokackie.

²⁸ Patrz w tej sprawie J. Jodłowski i W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1958, s. 316 oraz 377—378.

pliwości, czy jest to termin prawidłowy. Wobec tego że chodzi w tym wypadku o jedną z czynności, powinno się mówić nie o pełnomocnictwie szczególnym, lecz o pełnomocnictwie do konkretnej czynności (będącej ponadto czynnością pozasądową).

W praktyce często spotykamy się z tego rodzaju sytuacją, że pełnomocnik zostaje ustanowiony do zastępstwa tylko przed pierwszą lub drugą instancją. Na tle takiej praktyki powstały wątpliwości co do zakresu takiego pełnomocnictwa. Oto w orzec. SN z dnia 6.IV.1960 r. 4 CR 96/1960 (OSN 100/1961; OSPiKA 115/1961; Pal. 9/61, s. 106) przyjęto, że adwokat ustanowiony do zastępstwa przed sądem powiatowym lub przed sądem wojewódzkim jako I instancją jest również upoważniony do złożenia rewizji lub zażalenia na orzeczenie pierwszej instancji. Nie jest on natomiast upoważniony do zastępowania klienta przed sądem rewizyjnym lub zażaleniowym, gdy sprawa w tym sądzie już zawisła. Do takiego zastępstwa — zdaniem SN — adwokat musiałby mieć dodatkowe pełnomocnictwo.

Pogląd ten podziela również W. Siedlecki oraz E. Wengerek.²⁹

Trudno m. zd. zgodzić się z tym rozumowaniem. Podstawową kwestią w tej sytuacji procesowej, o której mówi się w cytowanym orzeczeniu, jest określenie zakresu uprawnień pełnomocnika-adwokata, który złożył do akt pełnomocnictwo upoważniające go do występowania „przed pierwszą instancją”. Chodzi po prostu o to, czy uprawnienia pełnomocnika kończą się w momencie wydania orzeczenia końcowego, czy też przeciągają się jeszcze na dalsze czynności, takie jak złożenie środka odwoławczego.

Jak wiadomo, postępowanie przed pierwszą instancją składa się z szeregu czynności wykonywanych przez stronę i przez sąd. Jeżeli jednak po zamknięciu rozprawy sąd uzna, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia, wydaje wyrok (art. 316 k.p.c.). Jeżeli kodeks nie przewiduje wydania wyroku, sąd wydaje w tym wypadku postanowienie.

Otóż wyrok (lub postanowienie kończące postępowanie) jest tym „kończącym głosem”, który słyszymy w pierwszej instancji, gdy rozstrzyga się meritum sprawy.

Jeżeli zatem po wplynięciu rewizji sąd pierwszej instancji wyda postanowienie o odrzuceniu rewizji wniesionej po upływie przepisanego terminu (art. 372 k.p.c.), to będzie to orzeczenie pierwszej instancji, jednakże wydane we wstępnym stadium postępowania odwoławczego.³⁰ Inna czynność sądu pierwszej instancji, polegająca na przed-

²⁹ W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (PiP) 3/62, s. 496; E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (NP 7—8/61, s. 919).

Omawiając to orzeczenie, A. Bądkowski (głosa, Pal. 8/1961, s. 108) uważa, że użyte na blankiecie pełnomocnictwa wyrazy powinny jedynie określać, o jaką sprawę chodzi mocodawcy. Zdaniem glosatora praktyka sądowa w ten właśnie sposób ujmuje z reguły sens używanych przez mocodawców słów. W zasadzie bowiem strona udziela adwokatowi pełnomocnictwa do wszystkich instancji. A. Bądkowski sprowadza zatem całe zagadnienie do właściwej wykładni nie tyle przepisów prawa, ile używanych na pełnomocnictwie zwrotów. Czywiście nie wyjaśnia to interesującej nas kwestii. Glosator wyraża również pewne wątpliwości, czy trafnie uczynił SN, zaliczając „złożenie rewizji czy zażalenia” do czynności mieszczących się w ramach postępowania przed pierwszą instancją.

³⁰ S. Hanausek: Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym, Warszawa 1966, s. 189.

stawieniu akt sądowi rewizyjnému (art. 373 k.p.c.), jest po prostu czynnością porządkową, która ma miejsce poza sferą działalności pełnomocnika.

Identycznie kwestia ta uregulowana jest w rozporządzeniu w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. z 1961 r. Nr 24, poz. 118), w którym określono osobne wynagrodzenie za czynność polegającą na sporządzeniu rewizji (art. 29 pkt 3). Uznano zatem, że sporządzenie rewizji nie mieści się w czynnościach „pierwszoinstancyjnych” adwokata.

Wniesienie więc przez stronę lub prokuratora rewizji (lub zażalenia) powoduje uruchomienie postępowania odwoławczego. Jeżeli pełnomocnik legitymuje się jedynie pełnomocnictwem do „występowania przed pierwszą instancją”, nie jest on umocowany do składania rewizji lub zażalenia na postanowienie kończące postępowanie w sprawie.³¹ Do tych czynności pełnomocnik musi mieć dodatkowe umocowanie.

³¹ Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Pal. 3/63, s. 17; tegoż autora: Adwokat jako pełnomocnik w świetle przepisów nowego k.p.c., Pal. 7-8/65, s. 30.

MARIAN CIEŚLAK

Obrońca w ujęciu projektu k.p.k. z 1967 r.

Ogłoszony w bieżącym roku i poddany dyskusji projekt kodeksu postępowania karnego PRL zawiera sporo nowych akcentów w unormowaniu zagadnień związanych z zakresem tzw. „obrony formalnej”, czyli procesowej działalności obrońcy oskarżonego.

Przyznać trzeba, że projekt podkreśla silnie prawo oskarżonego do obrony. Wyrazem znaczenia, jakie przywiązuje się do tej sprawy, jest powtórzenie konstytucyjnej (art. 53 pkt 2 zdanie pierwsze Konstytucji PRL) zasady obrony w „przepisach wstępnych”, zawierających — oprócz innych ogólnych postanowień — niektóre naczelne zasady naszego procesu karnego. Art. 10 projektu głosi: „W toku całego postępowania oskarżonemu przysługuje prawo do obrony”.

Oczywiście prawo do obrony to nie tylko prawo do korzystania z pomocy obrońcy, lecz ogół uprawnień oskarżonego do podejmowania działań zmierzających do ochrony jego interesów w procesie karnym. Jednakże nie negując znaczenia tego rodzaju ogólnych deklaracji w ustawie, pamiętać trzeba, że wartość praktyczna takich deklaracji jest często odwrotnie proporcjonalna do ich stopnia ogólności i uroczystego charakteru. O tym, jakie uprawnienia obrończe przysługują oskarżonemu n a p r a -